Rok VII Nr. 175. Sosnowiec, poniedziałek 27 czerwca 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 597; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-83; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 9, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Bezczelny odczyt w Królewcu

„Miecz niemiecki" ureguluje sprawę Gdańska.

KRÓLEWIEC, 26. 6. Akademicka organizacja „Grenzmannschaft Ostpreussen", nosząca charakter wyłącznie polityczny, zorganizowała odczyt pt. „Walka Gdańska o niemieckość", który wygłosił radca Martens, gdańszczanin.

Prelegent starał się przedewszystkiem udowodnić brak jakichkolwiek śladów kultury polskiej w Gdańsku, następnie zaś, omawiając skład narodowościowy Gdańska, określił polaków, jako „gości", którzy ze względu na swą znikomą liczbę, nie mogą być nawet zaliczeni w poczet mniejszości narodowych.

Najbardziej frapujące jednak było zakończenie odczytu, p. Martens bowiem wygłosił zdanie, iż pośrednictwo ligi narodów w uregulowaniu stosunków pomiędzy Polską a Gdańskiem jest niedostateczne i że zarówno tu, jak i w innych kwestjach „miecz niemiecki zaprowadzi ostateczny porządek". W r. 1932-im Niemcy czekały na chwilę odwetu, przekonane, że Polska da do tego precedens, okupując Prusy Wschodnie, nie uczyniła tego jednak, co nawet wielce dziwi p. Martensa.

Prelegent stwierdza dalej, że w ostatnich czasach Niemcy znów spodziewały się, iż Polska dokona tego czego nie uczyniła przed 9-ciu laty — wszystkie oczekiwania jednak spełzły znowu na niczem.

Żal więc ogarnia p. radcę Martensa, gdy stwierdzić musi, że wszelkie nadzieje na sprowokowanie Polski nie powiodły się.

KONGRES MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH W WIEDNIU.

WIEDEŃ, 26. 6. (wł.) W dniu 29 bm. w Wiedniu rozpoczyna się kongres mniejszości narodowych.

Z Polski zapowiedzieli swój przyjazd posłowie niemieccy Ulitz, Groebe, Neuman i inni. Ukraińców reprezentować mają Lewicka i Rudnicka, żydów dr. Rozmarin i Grünbaum.

—oOo—

WALNY ZJAZD DELEGATÓW ZW. INWALIDÓW.

WARSZAWA, 26. 6. (wł.) Dziś odbył się w stolicy walny zjazd delegatów związków inwalidów z całego kraju.

Na zjeździe omawiano sprawę nowej ustawy inwalidzkiej, uszczuplającej zaopatrzenia inwalidów.

ATAKI NERWOWE KS. WORONIECKIEJ.

WARSZAWA, 26. 6. (wł.) Bohaterka niedawnego procesu o zabójstwo przemysłowca Boya, ks. Woroniecka, skazana na 3 lata więzienia, zaniemogła w więzieniu. W ostatnich dniach ks. Woroniecka dostała kilka ataków nerwowych, tak, że interweniować musieli lekarze więzienni.

WODY SOWIECKIE w WARSZAWIE

WARSZAWA, 26. 6. (wł.) Do Warszawy nadszedł transport sowieckich wód mineralnych, w ilości dwuch wagonów. Wody te cieszą się w Warszawie dużem powodzeniem.

—oOo—

ZJAZD BRACTW KURKOWYCH Z CAŁEJ POLSKI.

Wczoraj rozpoczęły się w Katowicach pod protektoratem prezydenta Rzplitej uroczystości, związane z 6-ym konkursem kurkowych bractw strzeleckich Rzplitej i dziesięcioleciem połączenia bractw kurkowych.

Zjazd prawników P.K.P. w Katowicach

z udziałem wiceministra Gallota.

Wczoraj rozpoczął się w Katowicach 7 zjazd prawników P. K. P. przy udziale około 100 osób ze wszystkich dyrekcyj kolejowych. Rano z przed gmachu dyrekcji kolei w Katowicach udali się uczestnicy zjazdu do kościoła garnizonowego na nabożeństwo, poczem udano się na plac Wolności. Tu na grobie „Powstańca" złożono wieńce. Zkolei w sali konferencyjnej P. K. P. odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu. Zjazd zagaił i następnie przewodniczył wicedyrektor kolei państw. w Gdańsku dr. Okołowicz.

Następnie przemawiał wicem. komunikacji inż. Gallot, życząc zjazdowi pomyślnych obrad. Przemówienie swe zakończył wiceminister wezwaniem do współpracy wszystkich warstw.

W godzinach popołudniowych goście zwiedzili gmach śl. urzędu wojewódzkiego i muzeum śląskie. Zjazd potrwa do wtorku.

Osobliwy konkurent ministerjum poczt i telegrafów.

AMERYKAŃSKIE TOWARZYSTWO ZAPŁACIŁO ODSZKODOWANIE.

WARSZAWA, 26. 6. (wł.) Ministerjum poczt i telegrafów znalazło osobliwego konkurenta w amerykańskiem towarzystwie kablowem, które posiadając własną linję, podejmowało się za tańszą opłatą przesyłania depesz zagranicę.

Ministerjum skierowało przeciwko towarzystwu sprawę na drogę sądową. Konsorcjum tłumaczyło się nieznajomością przepisów na poczcie i telegrafie i wyraziło gotowość pokrycia wszelkich pretensyj materjalnych.

Odszkodowanie to, w sumie 5 tys. dolarów towarzystwo zapłaciło.

POWRÓT MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

WARSZAWA, 26. 6. (wł.) Dziś rano powrócił do Warszawy marszałek Piłsudski, który w sobotę wyjechał do Przemyśla, gdzie bawił u gen. Tessaro.

HOŁD WARSZAWY KU CZCI ŚLĄSKA.

WARSZAWA, 26. 6. (wł.) Dziś w cyrku warszawskim odbył się wiec, zorganizowany z inicjatywy B. B. W. R. ku czci Śląska.

Cyrk był wypełniony po brzegi.

Po przemówieniach adw. Radlickiego, robotnika Pruszkowskiego i adw. Paschalskiego, przyjęto rezolucję, wyrażającą hołd ziemi piastowskiej i gotowość obrony każdej piędzi tej ziemi.

—oOo—

15-LETNIA DZIEWCZYNA BANDYTKĄ.

WARSZAWA, 26. 6. Władze są dowo-śledcze prowadzą obecnie dochodzenia w sprawie napadu rabunkowego, dokonanego przed kilku dniami przez 15-letnią dziewczynę, niejaką Kuchalską. Późnym wieczorem na terenach za ogrodem zoologicznym na Pradze, blisko toru kolejowego, napadła ona na przechodzącą starszą kobietę i grożąc nożem domagała się natarczywie pieniędzy na wódkę. Gdy pieniędzy nie otrzymała, zadała napadniętej szereg ran. Poranioną w stanie ciężkim przewieziono do szpitala, a małoletnią zbrodniarkę oddano w ręce władz. Prawdopodobnie będzie odpowiadała przed sądem doraźnym.

Berlin zapowiada odroczenie konferencji lozańskiej

BERLIN, 26. 6. (wł.) Rząd Rzeszy wydał komunikat, w którym stwierdza, że gabinet zaaprobował stanowisko delegacji niemieckiej w Lozannie.

Kanclerz Papen wyjechał dziś popołudniu z Berlina do Lozanny.

Koła polityczne berlińskie są zdania, że konferencja lozańska w najbliższych dniach odroczy się na czas dłuższy.

Niemcy gotują się do odparcia urojonych ataków lotniczych.

BERLIN, 26. 6. (wł.) Minister spraw wewnętrznych von Gayl wygłosił dziś przez radjo przemówienie o potrzebie zorganizowania ludności cywilnej przeciwko atakom lotniczym.

Rząd Rzeszy i krajów związkowych podejmą akcję w tej sprawie, idąc za przykładem innych państw, a zwłaszcza swoich sąsiadów (?).

Ponadto Niemcy starać się muszą o te same prawa w sprawach lotniczych co i inne państwa.

Nożycami rozpłatał pierś...

ZBRODNIA POD WPŁYWEM ALKOHOLU.

WARSZAWA, 26. 6. (wł.) Dwaj murarze, Koronowski i Mazurkiewicz, po obfitej w alkohol libacji, wszczęli między sobą kłótnię.

W pewnym momencie Koronowski rozciął nożycami pierś Mazurkiewiczowi. Zgon nastąpił na miejscu.

Zabójcę aresztowała policja.

Wypadek automobilowy regenta Węgier.

BUDAPESZT, 26. 6. (wł.) Regent Horthy uległ dziś wypadkowi automobilowemu, który skończył się szczęśliwie.

Samochód, którym regent Horthy powracał wraz z adjutantem do pałacu, zarzucił na drodze i wpadł do rowu.

Regent i adjutant nie odnieśli szwanku. Szofer jest lekko ranny.

POTWOREK ZAKOPANY NA CMENTARZU.

WILNO, 26. 6. W Łuninie pod Wilnem dozorca cmentarza dokonał niesamowitego odkrycia. Oto dozorca cmentarza prawosławnego obchodząc groby pod wieczór, ujrzał jakieś zagadkowe postacie, które na widok jego zniknęły w mroku.

Zaintrygowany, poszedł na to miejsce i znalazł świeżo rozkopaną ziemię.

Ujął rydel i zaczął ostrożnie rozgrzebywać mogiłę. Z pod cienkiej warstwy ziemi wyjrzała wkrótce straszna, upiorna postać naga: mały człowiek o długiej szyi, na której tkwiły dwie głowy.

Przerażony dozorca pobiegł do księdza i zawiadomił go o odkryciu. Ten zaś doniósł o jego przygodzie władzom bezpieczeństwa.

Przybyła na miejsce komisja stwierdziła, że na cmentarzu pochowano dziecko płci męskiej o 2-ch głowach, 4 rękach, 3 nogach i 7-miu palcach u jednej z rąk.

Krociowe pensje panów z karteli

muszą ulec natychmiastowej i radykalnej obniżce.

Zainteresowanie opinji publicznej kartelami przemysłowemi, tymi nowoczesnymi dyktatorami rynku i cel, wzmogło się u nas znacznie ostatniemi czasy, co przypisać należy „dobrodziejstwu" sztywnych cen kartelowych,, odbijających się nader dotkliwie, zwlaszcza w okresie kryzysu i bezrobocia — na kieszeni licznych rzesz spożywców.

Dotychczasowa akcja rządowa miała ten efekt, że posypały się masowe redukcje pracowników i robotników fabrycznych, a równolegle redukcja i tak skromnych uposażeń pracowniczych.

Potentaci wielkoprzemysłowi poszli drogą najsłabszego oporu!

Zamiast wyczerpać wszystkie racjonalne środki w dążeniu do potanienia produkcji, jak naprzykład zmniejszenia kosztu surowca, kosztów transportu, a przedewszystkiem krociowych pensyj pp. dyrektorów zarządu, prezesów rad nadzorczych etc., etc., kierownicy karteli przystąpili z całym ostracyzmem do zwalniania znacznej części swych pracowników i masowej redukcji uposażeń, redukcji dochodzącej gdzieniegdzie do 30 proc.!

Jako ilustracja stosunków panujących w naszych kartelach, niech przemówią niektóre cyfry, dotyczące pewnego kartelu. obejmującego kilkanaście fabryk, położonych w Kongresówce, Małopolsce Zach. oraz na Śląsku Cieszyńskim.

Dane poniższe powtarzamy za „Now. Codz.".

Ogólny budżet rzeczonego kartelu, tj. centralnego biura sprzedaży w Warszawie zamykał się cyfrą 1.700.000 — 2 milj. zł. rocznie i to bez mała przez 4 lata: 1927, 1928, 1929 i 1930. Gwałtowne zmniejszenie się produkcji i zbytu w latach 1929 i 1930 (do 30 proc.) nie wpłynęło bynajmniej na uszczuplenie kosztownej administracji kartelu.

Przyjmując za podstawę wartość produkcji skartelizowaych fabryk, a mianowicie: za r. 1929 — ca zł. 80.000.000, za 1930 — ca zł. 60 milj. (dane pg. gł. urz. stat.) wpływa, że utrzymanie „nadbudówki" wielkokapitalistycznej pochłania rocznie 3 i pół do 4 proc. wartości produkcji.

Wspomniany przez nas kartel posiada następujące organy:

1) Rada nadzorcza, składająca się z 12 — 13 członków, pobierających po 1000 zł. miesięcznie (14 pensyj);

2) Zastępcy członków rady, w liczbie podwójnej, pobierający po 500 zł. miesięcznie;

3) 4-ch członków zarządu (dyrektorów zarządzających) z pensją 6500 zł. i 2-ch dyrektorów z pensją 4.000 zł. (14 pensyj rocznych).

W powyższem zestawieniu nie wzięto pod uwagę wielotysięcznych „remuneracyj" za specjalne czynności, wydatków na „reprezentację", wyjazdy, etc. etc.

W tych warunkach pobory 6-ciu dyrektorów wynosiły tyleż prawie, co łączne uposażenie 70-ciu urzędników syndykatu.

Pewna, acz nieznaczna redukcja pensyj dyrektorskich datuje się dopiero od początku 1932 roku, podczas gdy zmniejszenie produkcji dało się już b. silnie odczuwać w latach 1929 i 1930, a zwłaszcza w r. 1931.

Oto do czego prowadzi pobłażliwy stosunek rządu do karteli przemysłowych.

Czyż można się tedy dziwić, że ceny artykułów kartelowych, z małemi wyjątkami, pozostają nadal „sztywne"?

Czy ogłoszone przed niedawnym czasem rozporządzenie rady ministrów w przedmiocie przeciwdziałania wygórowanym pensjom dyrektorów przedsiębiorstw prywatnych, choć w części uzdrowi wysoce niemoralne i anormalne stosunki w tej dziedzinie, bolszewizujące i tak zdezorganizowane życie społeczne w Polsce — okaże najbliższa przyszłość.

XII walny zjazd nauczycielstwa polskiego.

XII-ty walny zjazd delegatów związku nauczycielstwa polskiego rozpocznie się w Warszawie w sali rady miejskiej w dniu 30 b. m. W zjeździe wezmą udział delegaci wszystkich okręgów i oddziałów związku z całej Polski w liczbie około 600 osób.

Zjazd otworzy prezes związku nauczycielstwa polskiego, senator Stanisław Nowak, poczem przemówienie powitalne wygłosi minister oświaty, p. Jędrzejewicz.

W pierwszym dniu obrad wygłoszone będą trzy referaty: posłanki Jaworskiej na temat „Związek nauczycielstwa polskiego wobec nowego ustroju szkolnictwa i jego realizacji", wiceprezesa związku, p. Nowickiego, na temat „Niezależność szkolnictwa", oraz sekretarza generalnego związku, p. Machowskiego na temat „Rola organizacji zawodowej na tle życia współczesnego".

Wieczorem uczestnicy zjazdu obecni będą na przedstawieniu w teatrze narodowym.

W dniu 1 lipca obradować będą komisje, w dniu 2 lipca zaś — posiedzenie plenarne i wybór władz.

Na Polesiu odkryto złoża złotodajnego piasku.

Stwierdza to analiza instytutu petrograficznego uniwersytetu lwowskiego.

„I. K. C." donosi:

W instytucie petrograficznym uniwersytetu lwowskiego przeprowadzone zostały w sobotę wstępne badania jakościowe prób piasku, przywiezionego z Polesia przez Osińskiego, właściciela majątku Osada, który podczas kopania studni na głębokości około 50 m. natrafił na bogate złoża, zawierające złoty piasek.

Próby złotodajnego piasku, przywiezionego do Lwowa przez p. Osińskiego w ilości około 100 kg. zostały zanalizowane w instytucie petrograficznym.

Wyniki badań jakościowych mają być sensacyjne. Stwierdzono, iż złotolśniący piasek zawiera obok blaszek miki, znaczną ilość złota.

O fakcie tym powiadomiono władze centralne w Warszawie, skąd oczekiwany jest przyjazd komisji.

Przypomnieć należy, że przed dwoma laty kwestja złota na Polesiu była szeroko omawiana, zarówno w sferach naukowych, jak na łamach prasy.

Z państw. seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Zawierciu.

Seminarjum państwowe żeńskie pod dyrekcją p. **Jakliczowej** wykazuje bardzo żywotną działalność tak, że można z pełną satysfakcją, podziwem i uznaniem spojrzeć na caloroczny dorobek, będący sprawdzianem wysiłków i trudów.

W ramach krótkiej dziennikarskiej wzmianki nieda się ogarnąć i zobrazować dokładnie rezultatów, jakiemi ta instytucja może się słusznie szczycić. Do seminarjum uczęszcza 214 uczenic, z czego 75 umieszczono w internacie, przyczem ani jedna z uczenic do zakładu nie dojeżdżała, co ma b. dodatnie znaczenie pod względem moralnym i wychwawczym. Oprócz wypełnienia programu naukowego kładzie się ogromny nacisk na kierunek wychowania społeczno - obywatelskiego przez udział w imprezach organizacyj społ., obchodach państwowych, przez tworzenie kółek w łonie wychowanek, jak LOPP., samopomocy koleż., która udziela zasiłków, pożyczek, przyczem jako dodatni rys, podkreślić trzeba, że są one regularnie spłacane.

Celem wyrobienia estetycznego i towarzyskiego urządza się herbatki na poszczególnych kursach wspólnie z rodzicami. Współpraca rodziny ze szkołą zasadza się na współżyciu, pogawędkach i indywidualnem omawianiu spraw. Pod względem artystycznym zasługują na wymienienie poranki muzyczne.

Szkoła posiada gabinety: fizyczny, biologiczny, muzyczny, wreszcie pracownię robót ręcznych, które prowadzi p. **Łosikówna.** Doskonałym obrazem wysiłków była urządzona w dn. 25 i 26 bm. piękna wystawa robót kobiecych.

Seminarjum nie pozostało w tyle w pracy charytatywnej niosąc pomoc w akcji dożywiania i odzieżowej dla najbiedniejszych uczenic i dzieci.

W ciągu roku urządzono szereg wycieczek o znaczeniu krajoznawczem i pedagogicznem do Zakopanego, Krakowa, Wieliczki, a ostatnio do Gdyni na zlot młodzieży. Istnieje również hufiec przysposobienia wojskowego, prócz tego odbyły się kursy instr. O. P. G. II kat, który skończyło 10 uczenic i III kategorji, który ukończyło 30 uczenic.

W czasie wakacyj organizuje zakład kolonję na Podkarpaciu w Kasinie Wielkiej dla uczenic, zakwalifikowanych przez lekarza.

Bibljoteka ogólna liczy 2.700 tomów, nauczycielska 1000, pedagogiczna 1000.— Prenumeruje się wszystkie czasopisma pedagogiczne i niektóre dzienniki. — Szkoła wydaje gazetkę pt. „Głos życia", do której materjał redakcyjny dostarczają same uczenice.

Szereg długi odczytów, obchodów rocznic narodowych, ankiet i kursów wypełnia poza nauką życie wychowanek i przez to przygotowuje należycie do tak ważnego stanowiska i doniosłej roli, jaką jest szerzenie oświaty wśród narodu. Zasługa dyrekcji i grona profesorskiego jest wielka.

(C).

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Czerwiec 27 Poniedz.

Dziś: Władysława
Jutro: Leona pap.
Wschód słońca: 3.34
Zachód słońca: 7.59

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 27 czerwca.

11.58. Sygnał czasu z warsz. obs. astr. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Codz. przegląd prasy. 12.40. Kom. meteor. 12.45 Płyty. 13.55. Płyty gramofonowe. 15.00. Kom. gospodarczy. 15.10. Płyty. 15.30. Przegląd komunikacyjny. 15.40. Płyty. 16.35. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.40. Pogadanka w języku francuskim. 17.00. Muzyka lekka. 18.00. „Paradoksy techniki". 18.20. Muzyka taneczna. 19.15. Rozmaitości. 19.35. Pras. dz. radjowy. 19.45. Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.55. Program na dz. nast. 20.00. Koncert europejski holenderski. 21.00. Transmisja z Paryża koncertu muzyki polskiej. 23.00 Dodatek do pras. dz. radj. 23.05. Kom. meteor. 23.10. Wiadomości sportowe.

WARSZAWA.

Wtorek, 28 czerwca.

11.58.. Sygnał czasu z warsz. obs. astr. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Codz. przegląd prasy. 12.40. Kom. meteor. 12.45 Koncert. 13.35. Płyty gramof. 15.00. Komunikat gospodarczy. 15.10. Płyty. 15.30 Chwilka lotnicza. 15.35. Kom. państw. urz. wych. fiz. 15.40. Płyty. 16.35. Kom. dla żeglugi i rybaków. 17.00. Muzyka skandynawska. 18.00. „O skarbach w ziemi". 18.20. Muzyka taneczna. 19.15. Rozmaitości. 19.35. Pras. dz. radj. 19.45. Wiadomości bież. 19.55. Program na dz. nast. 20.00. Koncert popularny. 20.50. Feljeton pt. „Laureaci śląscy". 21.05. D. c. koncertu. 21.50. Dodatek do pras. dz. radjowego. 21.55. Kom. meteor. 22.00 Muzyka taneczna z kaw. „Gastronomja" 22.40. Wiadomości sportowe. 22.50. Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Poniedziałek, 27 czerwca.

11.58. Sygnał czasu z warsz. obs. astr. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Codz. przegląd prasy. 12.20. Płyty gramof. 12.40 Kom. meteor. z Warszawy. 12.45. Płyty gramof. 14.00. Komunikaty gosp. 15.00. Płyty gramof. 15.30. Przegl. kom. 15.40. Płyty gramof. 16.40. Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski". 17.00. Transmisje z Warsz. 19.15. Rozmaitości. 19.25 Program na dz. nast. 19.30. Kom. strażactwa śląskiego. 19.35. Pras. dz. radj. 19.45. „Górny Śląsk w rękach francuzów przed 270 laty". 20.00. Koncert europejski. 21.00. Transmisja z Paryża. 23.00. Odczyt w języku obcym dla słuchaczów zagranicznych. 23.15. Muzyka taneczna.

—oOo—

Z ZAGŁĘBIA.

„GENOWEFA".

Staraniem sekcji scenicznej przy lidze mężów katolickich w Sosnowcu odbyło się w sali domu katolickiego przedstawienie pt. „Genowefa", czyli żywot hrabiny - pustelnicy.

Powyższa sztuka bardzo starannie została odegrana przez amatorów. Na wyróżnienie zasługuje przedewszystkiem Genowefa — p. **Romańska,** która doskonale grała hrabinę, później nieszczęśliwą matkę - pustelnicę, Berta służebna hrabiny Genowefy — p. **Kaczyńska** oraz p. **Latosówna.** W męskich rolach wywiązali się dobrze p. **Mleczak, Wiśniewski, Borkowski, Gądek, Ritewka, Kaczyński i inni.**

Na szczególne wyróżnienie zasługuje 8-letnia **Jasia Borkowska,** występująca w roli małego Bolesia - synka Genowefy.

Po brzegi wypełniająca salę publiczność zgotowała małej artystce gorącą owację. Wszystkim amatorom należy się pochwała za ich trud w wystawieniu trudnej sztuki „Genowefa".

A. L.

—oOo—

Osobiste Ks. dr. Stanisław Ufniarski po uwolnieniu z prefektury w gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu po zakończeniu roku szkolnego, mianowany zostanie dyrektorem gimnazjum biskupiego im. T. Kościuszki w Wieluniu.

Wpisy do szkoły wzorowej. Wpisy do wzorowj szkoły ćwiczeń przy seminarjum męskiem w Sosnowwcu odbywają się tylko przed wakacjami w dniu 27 i 28 bm. od godz. 9 — 12.

Po wakacjach wpisów nie będzie. Przyjmuje się chłopców i dziewczynki do klasy 1, 2, 3, 4 i 5-ej.

Świadectwa z kursu III-ej kat. L. O. P. P. zostaną wręczone dnia 28 bm. o godz. 6-ej wiecz. w lokalu zw. hallerczyków w Zawierciu przy ul. Pomorskiej.

Drugi zjazd rady powiatowej B. B. W. R.

Zagłębia Dąbrowskiego.

W niedzielę, dnia 26 czerwca br. odbył się wielki zjazd delegatów rady powiatowej BBWR. Zagłębia Dąbrowskiego.

Na zjazd przybyło ponad 300 delegatów z gmin miejskich i wiejskich. Obradom przewodniczył prezes rady powiatowej BB. dyrektor Józef Kaczkowski, w zagajeniu powitał starostę Boxę, posłów Gosiewskiego i Sowińskiego oraz innych reprezentantów i delegatów.

Referat o sytuacji gospodarczej państwa na tle kryzysu światowego wygłosił poseł Sowiński z Zawiercia; drugi referat na temat: „Blok bezpartyjny i jego obecna rola“ wypowiedział poseł Gosiewski. Po pauzie i wspólnej fotografji rozpoczęły się obrady szczegółowe, dotyczące Zagłębia Dąbrowskiego. Ideowy referat wypowiedział prezes rady powiatowej dyrektor Kaczkowski; mówcę często oklaskiwano. Zgromadzeni przyjęli następującą rezolucję:

I.

„Rada powiatowa BBWR. Zagłębia Dąbrowskiego na plenarnem posiedzeniu w dniu 26 czerwca 1932 r. składa hołd i wyraża uznanie rządowi za niezmordowaną wolę i konsekwentną pracę nad odbudową państwa i za planową walkę z kryzysem (oklaski).

II.

Wielki kryzys gospodarczy, jaki wstrząsa podwalinami świata, wymaga od całego społeczeństwa polskiego ofiarnych i skonsolidowanych wysiłków w celu skutecznej z nim walki.

Rada powiatowa BBWR. Zagłębia Dąbrowskiego, nawołując do sharmonizowania podejmowanych wysiłków, piętnuje jako zdradę wobec narodu i państwa akcję PPS. CKW., która zmierzała do uniemożliwienia otrzymania dla Polski drugiej transzy pożyczki francuskiej na budowę kolei Śląsk — Gdynia, oraz za zbrodnię wobec państwa uważa stwarzanie przez zjednoczoną opozycję psychozy niepłacenia podatków. (żywe oklaski).

III.

(Trzeciej rezołucji wysłuchał zjazd stojąc w skupieniu.

Rada powiatowa BBWR. Zagłębia Dąbrowskiego, wobec bezwzględnych prób ze strony Niemiec poddania rewizji naszych granic zachodnich, stwierdzając, że granice te biegną po ziemi odwiecznie polskiej, jest wyrazicielką zgodnej opinji całego społeczeństwa polskiego — że: 1) nie dopuścimy nawet dyskusji nad zagadnieniem rewizji naszych granic zachodnich; 2) że rewizjonistyczna akcja Niemiec nosi charakter szantażu i w skutkach może doprowadzić do nowej wojny; 3) że nie pozwolimy ruszyć ani piędzi ziemi naszej i będziemy jej bronić krwią i żelazem aż do zwycięstwa.

Po chwili głębokiego milczenia zagrzmiała sala oklaskami: „Nie damy niemcom ani piędzi ziemi“!

W zakończeniu ideowego referatu dyr. Kaczkowski wzniósł okrzyk na cześć marszałka Piłsudskiego.

Sekretarz p. Lengas zdał sprawozdanie z działalności biura i akcji społecznej i organizacyjnej na terenie Zagłębia; sprawozdanie z działalności oświatowej złożył inspektor szkolny Luchowiec. Sprawozdanie z gmin wiejskich wypowiedział w dłuższem przemówieniu dyr. Mazur. Mówca podał zarys działalności organizacyjnej w czasie na powakacjach. Gdy dyrektor Mazur pojawił się na estradzie przyjęto go burzą serdecznych oklasków. Następnie po referatach wywiązała się dyskusja.

Narady zakończono pod wieczór. — Pod koniec zebraniu przewodniczył dr. Jarzębowski, który też dokonał zamknięcia bardzo owocnego zebrania .— Zjazd delegatów BBWR. Zagłębia Dąbrowskiego wykazał wielką dojrzałość społeczną członków, siłę i wiarę, że kryzys przetrzymamy.

Nadzieje rozbicia bloku, plotki jakoby blok był słabą organizacją po wiecu wczorajszym zamilkną napewno. Zjazd wykazał tężyznę ducha i wiarę we własne siły narodu i mocarstwowość państwa polskiego.

Uroczyste otwarcie i poświęcenie

miejskiego zakładu wodociągowo-kanalizacyjnego w Dąbrowie.

W nadchodzący czwartek, dn. 30 bm. o godz. 6 wiecz. odbędzie się w Dąbrowie uroczystość otwarcia i poświęcenia miejskiego zakładu wodociągowo - kanalizacyjnego, która odbędzie się na stacji filtrów wodociągowych na Ksawerze (ul. Staszica). W uroczystości otwarcia wezmą udział przedstawiciele miasta z prezydentem Madeyskim na czele, przedstawiciele rady miejskiej, reprezentanci firmy, która wykonywała roboty przy budowie filtrów przedstawiciele towarzystwa franko - włoskiego i t. p.

Wiec poselski w Kroczycach.

W dniu 24 bm. w domu ludowym w Kroczycach odbył się wiec sprawozdawczy zwołany przez pp. posłów Kleszczyńskiego i Goreczycy.

Na zebranie to przybyło zgórą 300 osób z całego terenu gminy Kroczyce. Zebranie zagaił i przewodniczył prezes gminnego komitetu BBWR. Piotr Węgrzyn, który po krótkiem przemówieniu powitalnem oddał głos posłowi Goreczycy.

Poseł Goreczyca w swem godzinnem przemówieniu przedstawił zebranym dokonane dotychczas prace posłów z klubu BBWR., poruszając głównie sprawy dotyczące rolnictwa, szkolnictwa, samorządu oraz szereg ustaw tak zw. kryzysowych, obrazując szczegółowo konieczność wprowadzenia ich w życie.

Po przemówieniu posła Goreczycy zabrał głos poseł Kleszczyński, tłumacząc dokładniej paragrafy ustawy samorządowej, porównowując je ze stanem obecnym i wyjaśnił jednocześnie szczegółowo powody obecnego kryzysu, powołując się na przykłady Załamania się gospodarki międzynarodowej. Po przemówieniu posła Kleszczyńskiego zebrani wręczyli pp. posłom memorjał, dotyczący uregulowania miejscowych bolączek.

Następnie wywiązała się dyskusja, która ze względu na rzeczowe ustosunkowanie się zebranych do niej przeszła spokojnie.

Naogół podczas całego przebiegu wiecu panował zupełny spokój i powaga.

Na zakończenie prezes gminnego B. B. W. R. Węgrzyn podziękował pp. posłom za ich przybycie i uświadomienie ludności o działalności sejmu i o toku aktualnych spraw państwowych.. Na tem zebranie zakończono. Wśród ludności było widać ogólne zadowolenie.

Szczęście biednego woźnego.

Półtora miljona spadło mu z nieba.

Ta historja, która przytrafiła się pewnemu woźnemu w Amiens, mogłaby być zaliczona naprawdę do fantastycznych bajeczek. A jednak zdarzyła się naprawdę.

Ów woźny otrzymał pewnego dnia wymówienie posady, gdyż hotel, w którym służył miał coraz mniej gości (kryzys).

Biedak zaczął wyprzedawać wszystko, co miał w domu. Żył coraz nędzniej i z przerażeniem myślał o chwili,

gdy wszystkie środki się wyczerpią.

Pewnego dnia, znalazł wśród swych papierów pewne obligacje angielskiej premji oszczędnościowej. Przypomniał sobie, że pewien gość hotelowy doradził mu przed paru laty kupno tej obligacji.

— Może dostanę za to parę franków — pomyślał biedny woźny i udał się z papierem do banku.

Urzędnik długo sprawdzał numer papieru, potem przecierał oczy, a potem, kłaniając się nisko, zaprowadził oszołomionego biedaka wprost do gabinetu dyrektora.

— Winszuję panu, — rzekł dyrektor. — Jeszcze w roku 1929 wygrał pan 10 tysięcy funtów na swój numer, przerachowaliśmy to na franki. Wraz z procentami należy się panu od nas półtora miljona franków (pół miljona złotych.

Woźny przez długą chwilę nic nie mówił. Potem spytał nieśmiało dyrektora, czy mógłby pożyczyć sobie w banku

na tramwaj,

bo jest tą wiadomością tak oszołomiony, że nie jest w stanie wrócić do domu.

— Ależ, panie, może pan wziąć ile się panu podoba pieniędzy do domu, — odparł bankier.

— To dobrze... wezmę 50 franków, — powiedział woźny.

Dyrektor chciał go odwieźć swem wspaniałem autem do domu, ale on podziękował i pojechał tramwajem.

Już nazajutrz napadły go tłumy reporterów i fotogafów. Zdołano też odkryć owego hotelowego gościa, któremu stary służący zawdzięczał tak zbawienną radę i już po upływie paru godzin w pismach ukazały się fotografje szczęśliwego woźnego i jego dobroczyńcń.

„JUTRO BĘDZIE LEPIEJ“.

Staraniem ligi morskiej i kolonjalnej odegrana została onegdaj w domu ludowym T. A. Z. w Zawierciu rewja pt. „Jutro będzie lepiej“, na którą złożyły się śpiewy solowe, balet, skecze, kuplety itd. Trudno powstrzymać się od słów podziwu, że w czasach tak trudnych jak dzisiejsze, zarząd ligi zorganizował imprezę o wielkim rozmachu i z dużym nakładem pracy, z drugiej zaś strony z uznaniem podkreślić trzeba, że społeczeństwo dało wyraz zrozumienia tak doniosłej sprawy jaką jest propaganda morza i wybrzeża, wypełniając salę bo brzegi. Program tworzył różnorodną, ale zwartą całość, dobrze przemyślaną, z tą jedną małą usterką, że taniec puszków pt. „Jutro będzie lepiej“ w wykonaniu całego zespołu należało umieścić na końcu, jako finał. Balet, na którego wyszkoleniem nie mało trudów poniosła p. prof. Marczewska wykonał kilka tańców, z których najlepiej wypadł „Ułani chłopcy malowani“ wraz z chórem Ojdana. Na pierwszy ogień poszedł „Taniec marynarski“, w którego wykonaniu znać było „tremę“ girlsów, która jednak wkrótce zniknęła. Szereg pieśni wykonał przy akompanjamencie fortepianu p. Lis.

„Osią“ zespołu stał się p. Stypkowski, który też pełnił odpowiedzialną funkcję reżysera. Wykonał on kilka kupletów z takim talentem i werwą, że miało się złudzenie, jakby wychował się na scenie. Skecze z jego udziałem wypadły bardzo dobrze i wywołały paroksyzmy śmiechu i wesołości.

Impreza ta zasługuje na zupełne uznanie, to też wykonawcy byli gorąco oklaskiwani i obdarzeni przez zarząd upominkami.

Cały zespół wraz ze świetną amatorską orkiestrą jazzbandową sprawił mieszkańcom Zawiercia prawdziwą ucztę, przeto życzyć sobie można, żeby tego rodzaju wieczory odbywały się częściej, dając w obecnych czasach chwilę beztroskiej i godziwej rozrywki. (C).

Z życia związku strzeleckiego w Zawierciu. Ostatnio w sali sejmiku zawierckiego, pod przewodnictwem p. St. Malanowicza, odbyło się walne zebranie związku strzeleckiego. Po omówieniu całego szeregu spraw organizacyjnych dokonano wyboru delegatów na walny zjazd związku strzeleckiego mający się odbyć w Warszawie w dniu 3 lipca br. Na delegatów zostali wybrani: prezes insp. St. Malanowicz, komendant Śniderski i ref. wychowania obywatelskiego Nowak. W czasie obrad zwracano uwagę na b. nikłą ilość sprzętu sportowego w oddziale przysposobienia wojskowego.

Pożądanem by było, aby powiatowy komendant przysposobienia wojsk. i wych. fiz. braki te postarał się w jaknajbliższym czasie uzupełnić.

---oXo---

OSIEDLA ZAGINIONYCH JEŃCÓW WOJENNYCH NA SYBERJI.

Niedawno powrócił z Rosji do Budapesztu b. jeniec wojenny z okresu wielkiej wojny, szeregowiec Armin Wimme. Jak wynika z jego opowiadań, zu wschodniej Syberji znajdują się całe wioski, których ludność składa się z jeńców wojennych. Wimme dostał się do niewoli rosyjskiej w r. 1914 podczas bitwy pod Dęblinem.

Rosjanie wysłali go do obozu jeńców we wschodniej Syberji. Ponieważ listy od Wimme nie dochodziły do jego rodziny, uważano go za zaginionego lub zabitego. Otóż, jak twierdzi Wimme, w kraju Zabajkalskim znajduje się sporo wiosek, w których przeważającą liczbę mieszkańców tworzą jeńcy wojenni z b. armji austro - węgierskiej.

We wsiach tych słyszy się przeważnie mowę węgierską. Opowiadania Wimmego wzbudziły wielkie zainteresowanie w prasie i opinji węgierskiej.

---oOo---

RECEPTA NA DŁUGOWIECZNOŚĆ.

W kantonie Chatel, w Wogezach francuskich, znajduje się kilka wiosek, które posiadają w liczbie swych mieszkańców najstarszych ludzi we Francji. Patrjarcha metuzalemów miejscowych, Józef Dubois, liczący sobie 96 wiosen, trzyma się krzepko i pracuje w polu jakby nigdy nic.

W sąsiedniej zaś wiosce mieszka 92-letni Chapuis, równie zdrowo i krzepko prezentujący się.

Liczba 90-latków w tych kilku wioskach górskich jest znaczna. W gospodzie jednej z tych wiosek można co niedzielę oglądać czwórkę przyjaciół, grających w karty, a liczących od 85 do 92 lat.

Reporterowi „Petit Parisien“, który wypytywał metuzalemów o tajemnicę zachowania zdrowia i siły w tak późnym wieku, odpowiedziano: „Zawdzięczamy to czystemu powietrzu, konsumcji lekkiego wina i wytrwaniu w dobrym humorze“.

HUMOR.

ZABOBONNY.

Rzecz dzieje się w sądzie.

Sędzia: — Oskarżony Walenty Bandziorzak zostaje skazany na łączną karę 13 lat więzienia.

— Ojej! Panie sędzio, czy nie dałoby się zrobić na 14 lat? Bo trzynastka jest dla mnie feralną liczbą.

ESTETA.

— Tate, co to znaczy: esteta?

— Esteta, mój ty rodzynku, to jest człowiek, który chodzi regularnie co kwartał do łaźni.

OBLICZYŁ.

— Która godzina?

— Punk... ppunk... ppunk... pppunktt... punktuaa... aaaa... aa... pppunktaaaallnie pią... ppiąą... ppią_ąta!

— Dziękuję. A więc jakieś dziesięć minut po piątej.

„Filut“.

ZE SPORTU.

Wyniki spotkań o mistrzostwo A klasy Zagłębia.

GORSZĄCE ZAJŚCIA NA BOISKU „RUCHU" W SOSNOWCU. — PUBLICZNOŚĆ DOMAGA SIĘ ENERGICZNYCH SĘDZIÓW.

Wczorajsze spotkania obfitowały w dość ciekawe momenty, a wyniki niektórych zawodów są niespodziewane.

Policyjny wygrał z **Zagłębianką** przez co umocnił się na pierwszem miejscu mając 20 pkt. **Unja** weszła na drugie miejsce mając 19 pkt. i lepszy stosunek bramek od **Zagłębia**, które obecnie stoi na 3 miejscu. **C. K. S.** przez ostatnią przegraną spadł na 4 miejsce w tabeli.

—oOo—

UNJA — BRYNICA 5:1 (2:0).

Dość ładną i wzorową grę obserwowała publiczność na meczu **Unja — Brynica**, który zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 5:1.

W drużynie gospodarzy najlepszy był **Jakubczyk**, który wykorzystał każdą podaną piłkę, natomiast zupełnie niedopisał **Zygmański**.

Bramki dla Unji strzelili. **Dudek (2), Morgała (1), Staniszewski (1) i Koch(1)**, dla **Brynicy Krupiński**. Gra w obu połowach prowadzona była w dość ostrem tempie. Sędziował p. **Chycki** bardzo dobrze.

Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem **Unji** w stosunku 7:0. Rezerwa **Unji** stoi obecnie na pierwszem miejscu mając stosunek bramek 57:19.

—oOo—

ZAGŁĘBIE — C. K. S. 7:0 (2:0).

W Dąbrowie **Zagłębie** pokonało w wysokim stosunku **C. K. S.**

W pierwszej połowie gra była wyrównaną, dopiero po przerwie **Zagłębie** opanowuje boisko i uzyskuje dalsze 5 bramek. Sędziował **p. Curyłło**. Przedmecz rezerw wygrało również Zagłębie w stosunku 6:2 (4:2).

—oOo—

POLICYJNY-ZAGŁĘBIANKA 3:1 (1:0)

Na boisku Unji **Policyjny** zdobył dwa punkty w spotkaniu z **Zagłębianką**. Gra mało interesująca i miejscami dość brutalna. Bramki dla **Policyjnego** strzelili: **Rub, Drożniak** i **Wyleżoł**. Sędziował **p. Pietrzyk** źle.

Przedmecz rezerw zakończył się remisem 2:2.

RUCH — MAKABI 0:0 (0:0).

Gorszące zajścia wywołane zostały przez graczy na boisku **Ruchu** podczas spotkania gospodarzy z **Makabią**. Gra od samego początku prowadzona była w ostrem tempie przy ciągłem polowaniu na kostki przeciwnika.

Sędzia **p. Olszewski** nie potrafił opanować sytuacji i zamęt na boisku wzrastał z każdą chwilą. Wogóle mecz ten był przykładem nieumiejętnego prowadzenia zawodów przez sędziego, niesubordynacji graczy i „sportowego" zachowania się **publiczności**. Na kilka minut przez końcem **gry, Makabi** opuściła boisko.

Podokręg winien zająć się inspiratorami zamieszek i surowo ich ukarać.

Spotkanie to zakończone remisem 0:0 było raczej ogólną bijatyką, a nie meczem A klasy.

WYNIKI SPOTKAŃ LIGOWYCH.

Pogoń — Legja 2:1 (2:0). Bramki dla Pogoni uzyskał **Matyjas**, dla Legji **Martyna**.

W Krakowie **Cracovia** pokonała **Po**lonję w stosunku 6:2 do przerwy 0:1.

Spotkanie **22 p. p.** z **Wartą** zakończyło się remisem w stosunku 2:2 (2:1).

Łazarczyk zwycięzcą w wyścigu stukilometrowym

WYŚCIG KOLARSKI O MISTRZOSTWO WOJ. KIELECKIEGO NA TRASIE SOSNOWIEC — KAMIENICA POLSKA — SOSNOWIEC.

Sensacją dnia wczorajszego w świecie sportowym Zagłębia był 100 km. wyścig kolarski urządzony przez **S. T. S. Unja**, z polecenia polskiego związku tow. kolarskich w Warszawie o mistrzostwo woj. kieleckiego.

Wyścig odbył się na trasie **Sosnowiec — Kamienica Polska — Sosnowiec (100 klm.).**

Wyścig ten zgromadził na starcie (przy zbiegu ulicy Gołębiej i szosy Małobądzkiej — Pogoń) wybitnych kolarzy województwa kieleckiego.

Ze stających do wyścigu kolarzy 17 ukończyło bieg, 4 zawodników się wycofało i jeden **Zbigniew Gabarski** (częstochowskie tow. kolarskie) został zdyskwalifikowany za jazdę z prowadzeniem.

Pierwsze miejsce uzyskał **Bolesław Łazarczyk** (Victorja — Częstochowa) w czasie 3 godz. 15 min. 52 sek., zdobywając mistrzostwo województwa kieleckiego, 2) **Antoni Tuzimek** („Broń — Radom) w czasie 3 godz. 19 min. 10 sek., 3) **Stanisław Trzankowski** (C. K. S.)— 3 godz. 19 min. 26 sek., 4) **Juljan Krawczyk** („Broń" — Radom) — 3 godz. 22 min. 19 s., 5) **Józef Pawłowski** („Unja" Sosnowiec) — 3 godz. 24 min. 32 sek., 6) **Zdzisław Tusznio** („Broń" — Radom) — 3 godz. 25 min. 14 sek. 7) **Stefan Kowalczyk** (Victorja — Częstochowa) — 3 godz. 31 min. 20 sek., 8) **Mieczysław Pochwalski** (Unja — Sosnowiec) — 3 godz. 31 min. 35 sek. (defekt w drodze). 9) **Piotr Kruk** (Unja — Sosnowiec) — 3 godz. 31 min. 54 sek. (defekt w drodze), 10) **Rudlicki** (częstochowskie tow. kolarskie) — 3 godz. 32 min. 35 sek., reszta zawodników zajęła dalsze miejsca.

Popołudniu odbyło się wręczenie nagród zwycięzcom ufundowanych przez **P. Z. T. K. i S. T. S. Unja — Sosnowiec.**

Organizacja zawodów bardzo dobra, co jest zasługą kierownictwa sekcji kolarskiej **S. T. S. Unja.**

Głównym kierownikiem zawodów i sędzią był p. **Władysław Jankowski**, sekretarz generalny P. Z. T. K. w Warszawie.

POWIATOWE ZAWODY P. W. I W. F. W DĄBROWIE.

W Dąbrowie na stadjonie miejskim odbyły się wczoraj półfinały i finały zawodów oddziałów PW. i WF. Zawody odbyły się w następujących konkurencjach: pięciobój zespołowy dla mężczyzn, trójbój zespołowy dla pań, przedbiegi do zawodów indywidualnych rzuty, skoki, biegi, sztafety i zawody w koszykówkę i siatkówkę.

Wyniki zawodów podamy dokładnie w jutrzejszym numerze.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

208.

— Czy jeździłeś pan do Seine-Port — zapytał bankier hrabiego.

— Nie jeździłem.

— Dlaczego?

— Czekałem na powrót Anusi, chciałem się bowiem naprzód dowiedzieć, co stało się tam po jej odjeździe, ale to nie przeszkodziło mi myśleć o naszem dziecku.

— I cóżeś uczynił?

— Byłem już w jednej z policyjnych ajencji prywatnych, umówiłem się z bardzo zręcznym ajentem i dałem mu pewne wskazówki.

Niepodobna było z większą bezczelnością kłamać bardziej prawdopodobnie. P. Dauray wierząc mu w zupełności, uścisnął jego rękę.

— Dziękuję ci za ten pośpiech — rzekł wzruszony. Gdyby dziecko się nie znalazło, nasza biedna Henryka umarłaby. A teraz chciałbym pomówić z tobą o rzeczy tylko mnie dotyczącej...

Wziął obie ręce hrabiego, uścisnął je serdecznie i mówił dalej:

— Byłem cierpiącym, nawet bardzo cierpiącym... lecz mogłem jeszcze walczyć i żyć nawet dość długo...— Wykradzenie córki Henryki...

— Niech pan powie naszej córki — przerwał hrabia.

— Wykradzenie waszej córki zadało mi cios, który powalił mnie ostatecznie. Nie powstanę już więcej...

Co pan mówi! — zawołał hrabia. — Z jakiego powodu nadchodzą pana te myśli czarne i przeczucia smutne? Na szczęście pan się myli, jestem przekonany.. będzie pan żył jeszcze długo dla naszego szczęścia.

— Nie chciałbym zasmucać ciebie — odrzekł p. Dauray, potrząsając głową — lecz godzina złudzeń już przeszła! Jakkolwiek przywiązanie twoje do mnie jest wielkie, przygotuj się do tego, że mnie wkrótce utracisz.

— Na miłość Boga, niech pan tego nie mówi.

— Powinienem mówić, gdyż to jest prawdą. Za kilka tygodni, a może nawet za kilka dni, nie będzie mnie już między wami. Wiem, czuję to i dlatego to chciałem pomówić z tobą o przyszłości.

— Przyszłość jeszcze należy do pana!

— Pozwól mi mówić dalej. Mam nadzieję, że dzięki twym staraniom, dziecię Henryki zostanie odszukane Po mojej śmierci odziedziczy ona połowę naszego majątku. Połowa ta wyniesie cztery miljony.

Juljusz de Lucenay usłyszawszy tę cyfrę, uczuł rozkoszne drżenie po całem ciele.

— Dopóki Henryka żyć będzie — ciągnął dalej eks-bankier — to stosownie do warunków intercyzy, korzystać będziesz z dochodów od tej sumy, w razie zaś jej śmierci suma ta jak również i trzy miljony posagu należeć będzie do jej... pańskiej córki, której zostaniesz opiekunem naturalnym, a znam cię zanadto dobrze, bym nie wierzył, że będziesz administrował jej majątkiem jak dobry ojciec rodziny... Oprócz kapitałów, o których wspomniałem, znajdują się jeszcze posiadłości ziemskie Możesz je sprzedać, jeśli będziesz uważał za właściwe, wszakże z wyjątkiem położonej pod Lagny, gdzie pochowani są moi rodzice i gdzie ja pragnąłbym być pogrzebanym. Czy przyrzekasz mi, że uszanujesz moją wolę?...

— Przysięgam ci ojcze! — zawołał Lucenay, udając wzruszenie.— Ale błagam pana, odpędź od siebie te smutne myśli.. rozrywają mi one serce! Dobry i miłosierny Bóg przedłuży życie pańskie dla szczęścia drugich.

P. Dauray otarł łzę.

— Niech się spełni wola Boga! Bez obawy będę czekał śmierci. W całem życiu mojem nie uczyniłem krzywdy nikomu, a starałem się robić dobrze. Choć dusza moja jest smutną, lecz sumienie spokojne... — Powiedziałem ci już, co pragnąłem byś wiedział... i nie mówmy o tem więcej.

W parę godzin hr. de Lucenay pod pozorem udania się do Seine - Port dla przeprowadzenia ścisłego śledztwa w sprawie zniknięcia dziecka, pożegnał się z państwem Dauray i Henryką i odjechał do Paryża.

— Cztery miljony więcej — myślał w drodze — i to w krótkim czasie, gdyż ten poczciwiec Dauray ma zupełną rację, mówiąc, iż niedługo pociągnie. I ja miałbym usłuchać Magdaleny... Byłbym warjatem starając się o rozwód, gdyż straciłbym to wszystko! Jeszcze czego brakowało!... Nie głupim... Jeżeli nie uda mi się pozbyć Magdaleny, to pomyślę o uwolnieniu się od Henryki... Lepiej zostać wdowcem niż brać rozwód! Zachowałbym wszystko.

Dufour nie zapomniał o przyrzeczeniu swem zgłoszenia się po dwuch godzinach do Damy w szmaragdach, lecz z obawy by go kto nie zobaczył, siadł do powozu zakrytego, opuścił story i kazał woźnicy wjechać w dziedziniec.

Magdalena, stojąca w oknie, spostrzegłszy go wysiadającego z powozu, szepnęła:

— Ostrożny łotr!... — domyśliła się bowiem powodów tej przezorności

C. d. n.